



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCYJNE ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki
Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY
za miejscowych i zamiejscowych:
Rocznie Rb. 6.—
Półrocznie — 3.—
Ekwartalnie — 1.50
Miesięcznie — 50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Al. III M. 22, telefon 74 50, skrzynka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowa”.
Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 6-jej wieczorem.
Administracja w dni powszednie do godz. 6-jej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-jej rano.
Reklamy bez zastrzeżenia nie wnoszących opłat.
Prenumerata i zażyczenia w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie.

CENA OGŁOSZEN:
Za jedną wiersz lub jego miejsce na I-jej stronie 30 k., na IV-jej 10 k.
Reklam i Nekrologia za wiersz 20 k.
Nadsyłane za wiersz 50 kop.
Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wiersz

Teatr miejscowy. dziś: „Mąż w powijakach”

Farsa w 3-ach aktach, oryginalnie napisana przez A. Siemaszkę, grana obecnie z ogromnym powodzeniem w Warszawie.

Reprezentantem „Gonia Częstochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest **Wacław Badurski** (Sosnowiec, hotel „Warszawski.”)

Reprezentację „Gonia Częstochowskiego” na Zawiercie objęła księgarnia pani **Z. Hubickiej** w Zawierciu.

Prenumeratę na „Goniec Częstochowski” w Rakowie przyjmuje **K. Kolasiński**.

Osiadł w Katowicach
Specjalista w chorobach oczu
Dr. Kazimierz Trzebietowski

kilkoletni asystent kliniki ocznej w Wiedniu.

Przyjmuje przed połud. od 9—12
po południu 3—5.

Pomieszkowanie: Róg „Drogi Krzywej” i „Poprzecznej”.
Direktions—Omerstrasse.

W pobliżu dworca i hotelu „Monopol.”

1008 3—2

Gimnastyka szwedzka i fechtunek
dla Pań Panów i dzieci
codziennie w „Tivoli” ulica Waly.

Gimnastyka lecznicza i masaże
2 Aleja № 30.

1030-10-1 **St. KIFFER.**

KALENDARZYK.

24 Października

Imiona chrześcijańskie: dzi. Rafała Arch. jutro Kryspina i Krysztiana M. m.

CONAN DOYLE.

Związek rudogłowych.

(Z ciekawych pamiętników Scherlocka Holmesa).

(Dalszy ciąg).

- O której?
- O dziesiątej.
- Zatem o dziesiątej będę u ciebie na Baker Street.
- Doskonale. Ale, ale, doktorze, bądź łaskaw zaopatrzyć się w rewolwer, bo wyprawa nasza połączona jest z pewnym niebezpieczeństwem.

Skinął mi ręką na pożegnanie i zniknął wśród tłumy wydającej publiczności.
Przypuszczam, że nie jestem bardziej tępy, niż niektórzy z moich znajomych, ale w stosunkach z Sherlockiem Holmesem przynajmniej mam zawsze poczucie własnej głupoty. Oto słyszałem to co, i on słyszał, widziałem, to co i on widział, a z jego słów łatwo wnosiłem, że on nie tylko wiedział, co się stało przedtem, ale jeszcze i to, co się potem stanie, podczas, gdy dla mnie cała ta historia była jeszcze zamgloną i niepojętą.

Jadąc do domu, rozmyślałem nad dziwną historią, która nam opowiedział rudy kopyta Encyklopedji, o naszych odwiedzinach

Wschód słońca: godz. 6 m. 34, zachód godz. 4 m. 55.
Ubyło dnia: 6 godzin 24 minut.

Wiadomości historyczne: 1684. Pokój westfański—1702. Zdobyte Notenburga (Kronstadt). — 1880. Poświęcenie kościoła ewangelicko-reformowanego przy ul. Leżnino.

Wpływ czystości na rozwój fizyczny.

Przed paru dniami pisaliśmy o wpływie siły fizycznej na charakter dzieci. Nie od rzeczy będzie wysnuć z tezy artykułu tego, że jednym z czynników najważniejszych rozwoju tej siły fizycznej, a więc zdrowej młodzieży, jest bez wątpienia, wstrzemięźliwość jej w zyciu piciewem. Do tego dążyć przedewszystkiem musi.

Ankieta, urządzona przez jedno z towarzystw, wykazała bardzo smutne wyniki: oto wśród młodzieży naszej uniwersyteckiej 85 proc. oddaje się niepijactwu podczas gdy np. w Anglii tylko 5 proc.

Przypatrując się życiu towarzystw, mających na celu wstrzemięźliwość i szerzenia w społeczeństwie zasad wstrzemięźliwości, nie możemy nie odnieść się do pytania, dlaczego posiadają tak wielką siłę zwolenników, czemu robią raczej wrażenie klubów, aniżeli placówek, skąd padać powinno promienne światło czystości i dotrzeć tam, dokąd światło kultury dotrzeć zdolne?

Czy może oręż tych towarzystw jest na zbyt słaby, aby mógł walczyć zio straszliwe. Ale tu działaniem towarzystw nie pomoże, jeżeli sami działacze nie będziemy.

A więc budować trzeba ten piękny dom

biały na trwałych fundamentach ukochania ludzkości. Materialem dla tego budynku musi być wspólna praca nad ziszczeniem wzniosłych idei czystości, wypienienie chwastów nierządu, które gubią społeczeństwa.

Trzeba czas wolny od zajęć poświęcać zabawom na świeżem powietrzu, sportom, grze ruchliwej. A przedewszystkiem dbać o rozwój siły fizycznej i pracować nad nim.

Tylko silni i zdrowi oprócz się możemy mikrobowi nierządu. St. K.

Położenie w Serbji.

Jeżeli wiadomości, nadchodzące od pewnego czasu z Serbji, polegają na prawdzie, o czem narazie niema powodu wątpić, stosunki w tym kraju zabagniły się znów do tego stopnia, iż dziwiłoby się nie można, gdyby pewnego dnia doniosły nam depesze o nowym, a wielkim przewrocie politycznym w Belgradzie. To już jest rzeczą pewną, że rządy króla Piotra, powołanego na tron przez mordercę w swego poprzednika, nie przyniosły szczęścia i spokoju ani Serbji, ani nowej dynastji. Krajem rządziła zawsze jeszcze dawniejsi spiskowicy a król jest — jak się zdaje — jedynie pionkiem i narzędziem w ich rękach.

Według specjalnej depeszy z Londynu, otrzymano tam doniesienie, że król Piotr był w tajemniczy z zamiar zamordowania obu Nowakowiczów i że następnie nagroził wykonawców tej zbrodni kwotą 150 tys. franków. Wiście ta jest tak przerażająca swoją grozą, że trudnoby było dać jej wiary, gdyby inne doniesienia nie przemawiały za jej wiarygodnością. Tak np. mamy już kilka niemal równo-

była dzika gęś — zauważył niechętnie p. Merryweather.

— Zaufaj pan panu Holmes — rzekł agent policji. — On ma swoją metodę, trochę nadto fantastyczną, że tak się wyrażę, ale jest w nim wiele przymiotów detektywa.

— Skoro tak twierdzisz, panie Jones, pójdę z wami — odparł niezadowolony. — Ale pierwsza to sobota od dwudziestu siedmiu lat, w której o puszcze wista.

— Sądzę, że dzisiejszej nocy zagrasz pan o stawkę wyższą, niż kiedykolwiek, a sama gra dostarczy wruszeń niemalych — wtrącił Holmes. — Dla pana stawkę stanowi trzydziści tysięcy funtów, tobie zaś, Jones, obiecuje schwywanie człowieka, na którego oddawna czyhasz naprzód.

— Tak, Jan Clay, morderca złodziej i fałszerz — rzekł Johnes. — To, panie Merryweather, zupełnie młody człowiek, ale jeden z pierwszych w w swoim zawodzie, i marzę o tem, aby mu założyć bransoletki. Jan Clay, to pozostał niepospolitą. Jego dziadek był księciem, a on sam kształcił się w Eton i Oxfordzie. Umysl jego równie przebiegły, jak ręce zręczne, a choć ślady jego spotykaliśmy na każdym kroku, sprawy jednak znaleźć nie mogliśmy. Jednego tygodnia rabuje w Szkocji, następnie go zaś w Kornwalu zbiera składki na dom sierot. Lata już idę jego śladem, a nigdy jeszcze ocy moje nie ogładaly go.

— Spodziewam się, że dziś będę miał przyjemność przedstawić ci go osobiście.

d. c. n.

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, otazki, roboty przy odnowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa rebo-dzace, od najwycześniejszych do najkwałitejniejszych pod względem artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowch i zagranicznych prima i akcyjów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od rzeźbiarstwa i wszelkie roboty suntuatorkie. Zakład podjeżdżające się wykonywać roboty w miłoścowościach nauki, literatury, i krasoty w na każde żądanie stram. Śony przytłoczone.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamioniarski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
Al. III dom wstawn.

Zakład Ślusarski i Elektro-Mechaniczny 389

F. BŁACHOWICZ w CZĘSTOCHOWIE
Aleja III № 58.

Wykonywa wszelkie roboty żelazne i mosiężne.

Specjalność budowa wag dziesiętnych, stołowych i aptekarskich; jakoteż regulowanie takowych, roboty tekarsko-mechaniczne, zakładanie pieruochronów, telefonów dzwonek elektrycznych, reperacja dynamo-maszyn, lamp łukowych, maszyn do pisania, fonografów, gramofonów, wyciagacz, aparatów projekcyjnych, kinematografów i t. p.
Za dokładne i staranne wykonanie roboty zakład gwarantuje.

„GŁOSU LUDU”
ADMINISTRACJA
„GŁOSU LUDU”

„GŁOSU LUDU”
WYDAWALNIA

GAZETA CZĘSTOCHOWSKIE

głsi sąd rozjemczy, niegdyś bardzo częsty, obecnie zwolnionym zostaje niezmiernie rzadko i zdarza się to jedynie w tych gałęziach przemysłu, w których praca jest źle zorganizowana i ma „małą wartość”. Natomiast, w gałęziach przemysłu, w których praca ma dużą wartość, a pracownicy posiadają silne, dobrze zorganizowane związki, do interwencji sądu rozjemczego w wypadkach zatargów — nie uciekają się obecnie nigdy, albowiem potrzebę takiej interwencji wyłącza działalność instytucji zapobiegawczej — są tego komitetu, odbywającego posiedzenia periodycznie, stale np. co tydzień, co miesiąc.

Prevention is better than cure — zapobiegaj lepiej, aniżeli leczć, utrzymuj anglię i zgodnie z tą maksymą powołują do życia owe stałe komitety pojedyncze. Do składu komitetu wchodzi, jak w sądzie rozjemczym, przedstawiciele stron obu: pracobiorców i pracowników. Rozstrzygają oni bez apelacji wszelkie kwestje sporne, niewyłączając oczywiście, najczęstszej i najważniejszej z nich — kwestji płacy.

Obecnie płacę w Anglii ustarpawiają prawie powszechnie nie fabrykanci, lecz komitety, regulując ją stosownie do przedstawionych żądań, ale także stosownie do cen rynkowych, do nagromadzonych zapasów itd. Rozumie się, że anglię nie od razu zdobyli się na swe komitety. Te ostatnie są rezultatem długotrwałych walk, a z drugiej strony — rezultatem usilnych i niemiękkich długotrwałych zabiegów pokojowych. Są one wreszcie ostatnią fazą procesu ewolucyjnego, jakiemu „instytucja rozjemcza”, jak każda zresztą instytucja społeczna ulegała, i rzecz prosta — ulegać nie przestaje.

Nie należy się spodziewać, ażeby u nas, w Polsce, w przedkim czasie powstały instytucje rozjemcze tego pokroju, co angielskie. Przedewszystkiem, panujące u nas obecnie „rewolucyjne wrzenie” ani trochę nie sprzyja powstawaniu instytucji, które na drodze pokojowej regulują stosunek kapitału do pracy; rikt zaś nie jest w stanie przewidzieć, jak długotrwałem będzie owo „wrzenie”; następnie, robotnik polski jest za mało oświecony, za mało kulturalnym i zbyt słabo jeszcze zorganizowanym.

Jednakże próby akcji pokojowej były już u nas czynione, mianowicie przez najsilniejszą i najsilniejszą organizację robotniczą „Jedność” w Łodzi (przypominamy nie zbyt dawne załagodzenie przez „Jedność” zatargu robotników, pracujących w łódzkich farbarniach i apreturach z właścicielami tychże — akcje, która w całym słowno znaczeniu była za powzięciem a w c z a, gdyż zapobiegła strajkowi). Czy za tym pierwszym krokiem pójdą następne, tego również nikt przewidzieć nie jest w stanie, to przyszłość pokaże.

Na razie stwierdzić tylko można silne odczuwanie potrzeby instytucji rozjemczopojedynczych. W kołach inteligencji robotniczej słyszeliśmy niejednokrotnie zdanie o konieczności powołania do życia stałych komitetów, utworzonych z przedstawicieli robotników i przedstawicieli fabrykantów.

To odczuwanie potrzeby daje pewną gwarancję, że w przyszłości komitety zostaną zorganizowane. Jest to, że się tak wyrazimy grunt moralny, niezbędny, oczywiście, dla każdego przedsięwzięcia, ale przez samo swoje „raison d'être” nie przesądzający bynajmniej kwestji w jak przedkim czasie przedsięwzięcie zostanie wykonanem.

Proces generała Stessla.

Wobec zbliżania się terminu procesu generała Stessla, uwaga Petersburga i całej Rosji coraz bardziej skupia się na osobie obrońcy Portu-Artura.

Najpierw powołał Stessel do obrony swojej niejakiego p. Mende, który do niedawna był prokuratorem sądu wojennego w Odesie, następnie jednak, z powodu nieporozumień z głównym prokuratorem wojennym, Pawłowem, zmuszony był podać się do dymisji i otworzył kancelarię adwokacką w Petersburgu. Do niego też się zwrócił Stessel o pomoc. Miał on w oczach jego tę przewagę nad innymi, że, jako b. wychowawiec Mikolajewskiej Akademji sztabu generalnego, znał zasady taktyczne i strategiczne prowadzenia wojny. Obrona taka najbardziej odpowiada planom Stessla, który przy pomocy Mendego, budował obronę swoją na fundamencie operacji strategicznych Portu-Artura, rozumując w ten mniej więcej sposób.

— Generał Kuropatkin, dowódca naczelny, kazał mi zatrzymać japończyków pod Portem-Artura do listopada... Rozkaz ten spełniłem i podtrzymałem operacje lądowe do końca

grudnia, a zatem dopełniłem wszystkich moich obowiązków...

Ale niebawem zasłyż zmiany, z chwilą bowiem śmierci generała Pawłowa, Mende objął z powrotem dawne swe obowiązki i generał Stessel zmuszony był zwrócić się o pomoc do dwóch obrońców w osobach adw. rzys.; Weljaminowa i Systranowa. Ci oparli obronę na innych założeniach, przerzucając się z „dziedzi” rosyjskiej. Rewolucja wewnątrz musiała się odbić na obronie twierdzy. Trzeba było znieść niewymownie ciężkie warunki, kiedy w każdym działaniu obrońców należało się doszukiwać występnego sposobu myślenia, będącego owocem agitacji rewolucyjnej.

Takie są obecnie podstawy obrony gen. Stessla.

Sam gen. Stessel, jak zapewnia „Utro Rossiji”, zamierza kierować się w obronie temi samymi wskazówkami. Według jego dzisiejszego przekonania, twierdzi nie mogła utrzymać się wskutek agitacji rewolucyjnej, prowadzonej wewnątrz jej murów. Z wojskowego zaś punktu widzenia spełnił wszystkie rozkazy, które otrzymał od głównego dowódcy.

Jeśli najwyższy sąd wojenno-kryminalny uzna winę Stessla za dowiedzioną, wówczas może wydać tylko jeden wyrok — karę śmierci. O ile karze tej nie będzie towarzyszyło pozbawienie praw, wówczas Stessel, na mocy starań sądu o złagodzenie wyroku, lub poprosta według uznania władzy, konfirmującej wyrok, może być zamknięty w twierdzy na przeciąg lat 10 do 20, z pozbawieniem praw służbowych i rang. Jeśli zaś — co jest bardzo prawdopodobne — gen. Stessel będzie skazany na karę śmierci z pozbawieniem wszystkich praw stanu, następnie zaś kara ta będzie zniesiona, wówczas względem gen. Stessla zastawiana i zw. śmierć polityczną.

Akt „śmierci politycznej” odbiera się w sposób następujący: Skazanego na śmierć przez powieszenie lub rozstrzelanie, przyprowadzają na miejsce egzekucji, gdzie odczytują mu wyrok śmierci. Następnie zdejmują z niego wszystkie oznaki, rangi i ordery, oraz umundurowanie wojskowe, poczem odbywa się sam akt kary śmierci: w razie rozstrzelania — oddział żołnierzy na komendę, bierze broń do ręki, następnie celuje w delikwenta, potem zaś na hasło: „Dostaj! Broń do nogi!” staje w pozycji. Wrazie skazania na śmierć przez powieszenie, wnoszą szubienicę i skazany staje pod nią w towarzystwie kata, poczem odbywa się ta sama ceremonia, co przy prawdziwej egzekucji wieszania. Wreszcie obrząd skończony. Całun śmierci politycznej spowija otąd skazańca aż do dnia śmierci rzeczywistej. Następstwem podobnej egzekucji jest zawsze zesłanie do robot ciężkich bez terminu, lub na określony przeciąg czasu.

NOWINY.

Ogólne

Niezależnie od budowy węzła kolejowego ministerjum komunikacji przystępuje niezwłocznie do układania drugich torów na całej długości magistralnej linii kolei nadwiślańskiej od Mławy przez Warszawę do Kowla. Jak wiadomo, na budowę nowego toru, którego potrzeba już się zaznaczyła w pierwszych latach egzystencji linii nadwiślańskiej, naprótno oczekiwano od lat 30, jeżeli zaś zyskowność kolei tej pozostawia wiele do życzenia, to winą są fatalne warunki komunikacyjne przy jednym torze i niemożność dowolnego milania się pociągów. Przyczółki mostowe i główne nasypy są już oddawna gotowe do ułożenia drugiego toru.

Nowa szkoła. Zwolana przy ministerjum oświaty komisja pod przewodnictwem członka komitetu uczonych Bilbina, w tym tygodniu kończy swe prace około ułożenia programu dla projektowanej nowego typu szkoły średniej, która ma być ogniwem łączącym niższe zakłady naukowe z wyższymi.

Program wypracowany przez komisję, daje możliwość ze szkół miejskich przechodzić do szkoły średniej, której kurs trwać będzie przez lat cztery. Oba języki nowożytnie — francuski i niemiecki, będą przedmiotami obowiązanymi.

Nowe szkoły dzielić się będą na grupy klasyczną i realną.

Częstochowa.

Z 45-go Koła Tow. „Jedność”. Komitet 45-go Koła Towarzystwa „Jedność” prac. dr. żel. W. W. odpowiednio do funduszy, na razie bardzo szczupłych, przeznacz w d. 21 bm. zapomogi jednorazowe szkolne 8-miu członkom Koła za naukę ogółem 15 dzieci. Suma ogólna przeznaczonych zapomog wynosi 62 rb.

Zapomogi powyższe wypłacone będą bezpośrednio utrzymującym szkoły.

Oprócz tego w miarę możliwości będą wyznaczane członkom Koła stałe miesięczne sub-sydja na kształcenie dzieci, kupno książek itp.

Do rozdzielania powyższych zapomog powołany jest specjalny komitet z członków Koła, który po zbadaniu stanu majątkowego i p. kandydatów do zapomog, przedstawia ich do decyzji komitetu 45-go Koła.

Przejechał przez pociąg. Wczoraj o godz. 8 i pół rano felczer kolejowy VII oddziału dr. żel. W. W. p. Stanisław Majewski dostawił do szpitala miejscowego na kurację ciężko porażonego człowieka, przywiezionego pociągiem towarowym № 176. Jak się okazało, ranny Andrzej Niezaporek, lat 26, mieszkaniec wsi Ciosówka, gm. Żarki, robotnik fabryczny, przechodząc pod bno w stanie nietrzeźwym z matką swoją przez przejazd Żarki, gdzie wapiennik, pomiędzy st. Myszkiem a Porajem został przejechał przez pociąg. Dróżnik znalazł Niezaporka leżącego pomiędzy szynami w stanie bezprzytomnym: N. uległ rozbięciu głowy i połamaniu rąk i obecnie walczy ze śmiercią. Matka jego ocalała.

Z ruhu abolicjonistycznego. W dnia 27 bm. o godz. 10-jej rano w ujeżdżali przy ulicy Rajskiej odbędzie się zgromadzenie ludowe w sprawie prostytucji. Miejsce Towarzystwo abolicjonistyczne wysła delegata swego na zgromadzenie powyższe.

Kadencja piotrkowska sądu okręgowego, wydziału karnego, rozpocznie się w naszym mieście dnia 7 listopada i trwać będzie 3 dni t. j. do dnia 9 listopada włącznie. Jedna ze spraw będących na wókanie należy do nader poważnych i interesujących.

Rozkład zimowy pociągów osobowyczn obowiązywać będzie na dr. żel. Herbsko-Częstochowskiej począwszy od dnia 28 b. m.

Teatr. Jar. odegrana będzie deskonata farsa p. t. „Maż w powijkach” Siemaszki. Farsa ta grana jest obecnie z dużym powodzeniem w Warszawie.

Zawiercie.

Pożar. Wczoraj wybuchł pożar w domu Benda, przy ulicy Siewierskiej. Ogień strawił dom. S raty duze.

Sosnowiec

Aresztowania. Na Saturnie dzisiejszej nocy aresztowano dwóch robotników, na Mitowcach około 25-ciu; w nocy o godz. 2-jej odbywały się rewizje.

W Czładzi aresztowano onegdajszej nocy kilkunastu ludzi.

Łódź.

Na rogu ulicy Skwerowej i Składowej patrol chciał zatrzymać 5-ciu ludzi, którzy wydawali mu się podejrzanymi.

Na rozkaz „Ręce do góry”, ludzie ci rzucili się do ucieczki w ulicę Składową.

Do uciekających patrol strzelił kilkakrotnie. Sutki tych strzeliw były ciężkie.

W domu nr. 18 przy ul. Składowej pada trupem 44-letnia Marjanna Krzyżanśka oraz zostali porażeni: maż jej 46-letni Piotr Krzyżanśki, 27-letnia Franciszka Wilczyńska, 47-letnia Krystyna Haenslerowa, 44-letni stróż domu Stanisław Drewnicki, 48-letni Piotr Kubik i 26 letni Walenty Gronkowski.

Na domach pod №№ 16, 18 i 20-ym przy ul. Składowej są liczne ślady kul.

Strzały wywołały straszny popłoch w całej dzielnicy. Ludzie w mieszkaniach popadali na ziemię.

— Wczoraj o godz. 10-jej wieczorem, przy ul. Marysińskiej na Bałutach postrzelono z karabinu Jonasza Erdmana.

— O godz. 12-jej w południe do kantoru (Zielona 3) spalonej przed dwoma tygodniami fabryki Frydmana i Littauera przyszło 40-tu robotników, żądając roboty. Właściciele odpowiedzieli, że roboty nie mają, bo fabryka jest spalona. Wówczas robotnicy żądali wypłacenia im za 3 miesiące. Nagle wszedł do kantoru rewizor z wojskiem i chciał aresztować robotników. Część uciekła; 23 ujęto.

— Wczoraj, o godz. 6-jej wieczorem, w Widzewie pod Łódzią, aresztowano inżyniera-chemika, Kazimierza Magdzickiego, zamieszkałego u ojca, urzędnika kolei fabryczno-łódzkiej.

Również wczoraj wieczorem dokonano rewizji w fabryce Sz. Rosenblatta na ul. Karola, aresztując przytem kilkunastu robotników.

Dziś, o godz. 7-jej wieczorem, na ul. Marysińskiej № 40, postrzelono z karabinu 38-letniego piekarsza, Erdmana Cereckiego. Po udzieleniu mu pomocy przez lekarza Pogotowia, ranny do rózki udał się do domu na ul. Brzezińska № 100.

Ubiegłej nocy, na ulicy Rozwadowskiej nr. 11, ubrany po cywilnemu stójkowy, Wład.

Kurpiak, nie zatrzymał się na wołanie żołnierzy i został uderzony bagnetem. Rannego odwoził lekarz Pogotowia do szpitala Czerwonego Krzyża.

Warszawa.

Dramat miłośny. W gmachu szpitala św. Rocha jeden ze sklepów odnajmował Kazimierz Przysiecki na skład materiałów piśmiennych. Przysiecki, mężczyzna 30 letni, ujmujący powierzchowności, cieszył się podobno względami u kobiet. W ostatnich czasach Przysiecki związał bliższą znajomość z niejaką Jadwigą Kuśmierakową, separatką. Wczoraj w godzinach południowych znajomy Przysieckiego p. Cetnarowicz został wezwany przez P. telefonicznie, aby niezwłocznie przybył. Cetnarowicz udał się natychmiast do sklepu P. i zastał tam Kuśmierakową. Zarówno P. jak i K. byli bardzo zdenerwowani. Mimo wezwania Kuśmierakowej, aby opuścił sklep, Cetnarowicz, ulegając prośbie Przysieckiego pozostał, nie chcąc zaś krępować rozmawiających stanął w drzwiach sklepu. Nagle rozległo się kilka strzałów i K. z rewolwerem w ręce usiłowała przez tylne wyjście i podwórko wydostać się na ulicę. Przy pomocy szwajcara i przechodzącego rewirowego zdołała ją zatrzymać, odebrać rewolwer i odprowadzić do cyrkułu. Przysiecki został ugodzony czterema kulami i pomimo pomocy niebawem zmarł. Znalaziono list Kuśmierakowej, w którym tkwi rozwiązanie dramatu. P. w ostatnich czasach ochłodził do K. i starał się zerwać znajomość, K. prosiła, aby zwrócił jej listy; P. zgodził się, lecz poprosił o zwrot swoich, na co znów K. nie przystała. K. przyszła do sklepu, aby jeszcze raz zażądać listów, a gdy jej odmówiono, zaczęła strzelać z rewolweru. Zasługuje na zaznaczenie, iż K. przed kilku dniami usiłowała się otruć, lecz zamiarowi temu przeszkodziło.

Zabójstwo dwóch agentów. Do restauracji na rogu placu Wareckiego i ul. Wareckiej weszło dwóch młodzieńców, jak się później wyjaśniło. Dyrec i Sankowski, którzy usiedli przy stoliku. Wkrótce za nimi, około godz. 8 wieczorem, weszli czterej ludzie i dali do nich kilka strzałów, poczem szybko wyszli z restauracji i rozbiegli się w różnych kierunkach. Dyrec i Sankowski padli trupem na miejscu. Zwiłki ich około godz. 10-jej wieczorem woz strażacki odwieź do prosektorjum. O zabitych „Warsz. dziennik“ pisze, iż należeli oni przedtem do polskiej partii socjalistycznej, a następnie pomagali policji, wskazując członków tej partii. W ostatnich czasach znowu przyłączyli się do „pepeesów“ w celach zysku i rehabilitacji.

Dla pogorzalców Nowego Dworu. W piątek wieczór udali się do prezesa warszawskiej gminy żydowskiej pp. Lewite i Farbstein z prośbą, aby zarząd gminy zajął się zbieraniem ofiar dla pogorzalców Nowego Dworu. Prezes odpowiedział, że po otrzymaniu prośby od komitetu nowodworskiego zorganizuje umyślną komisję, złożoną z członków gminy w celu zbierania ofiar.

Z różnych stron

— **Starcie ze złodziejami.** Nocy wczorajszej banda złodziei napadła na natadowane wagony, ustawione w obrębie stacji Praga Nadwiślańska, wyłamała zamki przy 4-ch wagonach i rozpoczęła rabunek. Gdy stróż wszczął alarm, złodzieje zaczęli do nich strzelać. Stróż wobec tego schronił się do budki zwrotnicznej, którą napastnicy zbombardowali kamieniami. Rozmiary kradzieży nie są jeszcze wiadome.

Telegramy.

Wybory.

Petersburg, 22 TAP. Imiennym Ukazem Najwyższym termin zebrań wyborczych dla dokonania obioru członków Dumy wyznaczony został dla Warszawy i Łodzi na dzień 29 października. Wybory ludności rosyjskiej w Warszawie odbęd się mają 31 października.

Reformy szkolne.

Petersburg, 22 TAP. Minister oświaty zezwolił, aby wychowawcy szkół realnych, którzy ukończyli 3 klasy, przechodzili do 4-jej klasy gimnazjum, o ile zdadzą egzamin z łaciny i historii.

Choroba Franciszka Józefa.

Wiedeń, 22 TAP. Wczoraj w dzień cesarz używał przechadzki w galerjach pałacowych. Stan sił zadowalający. Suchy kaszel, trwa dotąd.

Wiedeń, 22 TAP. Cesarz przepędził noc spokojnie, lecz spał niewiele. Temperatura ciała normalna, apetyt dobry, objawy kataralne słabsze, siły się wzmacniają.

Aresztowanie członków P.P.S.

Warszawa, 22 TAP. Aresztowano 40 członków polskiej partii socjalistycznej, w tej

liczbie 1 zabójcę podwójnego, 4 uczestników krwawej środy oraz 2 sędziów partyjnych.

Olbrzymi pożar.

Wilno, 22 TAP. We wsi Leśnikach, pow. lidzkim, spaliło się 41 dworów. Straty wynoszą przeszło 40,000 rb.

Pół miasta spalone.

Wilno, 22 TAP. Spaliło się pół miasteczka Malaty, pow. wileńskiego. Ogień strawił zarząd gminy i oddział pocztowy.

Pożar mostu kolejowego.

Tyflis, 22 TAP. Na 25-jej wiorście odnogi akwikulskiej drogi zakaukaskiej spalił się drewniany most kolejowy. Ruch pociągów wstrzymany.

Narada i ofiary.

Grodno, 22 TAP. Narada, odbyta w domu modlitewnym żydowskim, krawców z czeladnikami nie doprowadziła do zgody. Podczas o-puszczania domu modlitewnego rozległy się strzały. Raniomy krawiec i dwaj przechodnie, z których jeden zmarł.

Napad rabusiu na folwark.

Tyraspol, 22 TAP. We wsi Magalu 4 rabusie wtargnęli na folwark obywatela ziemskiego, zadusili robotnika, następnie, żądając pieniędzy od obywatela, zaczęli dusić jego żonę i dziecko. Na krzyk męczonych weszła się alarm, wobec czego rabusie rzucili się do ucieczki.

Napad na tabor monopolowy.

Ufa, 22 TAP. Pomiędzy wsią Troicka a Pogorna, w pow. nawachoperskim, tłum składający się ze 100 osób, z których wiele było uzbrojonych w rewolwery, strzelby i pałki, napadł na tabor z wódką monopolową, zwałił na ziemię wszystką wódkę w ilości 225 wiader i spalił ją.

Nieudany rabunek.

Ufa, 22 TAP. Onegdaj wieczorem 4 rabusie napadli na ulicy kupca i, nie znalazłszy nic przy nim, ciężko zranili go wystrzałami z rewolweru.

Zemsta bandytów.

Berdyczów, 22 TAP. Zabito dwóch synów bankiera Szenberg, trzeciego zaś ciężko rannego. Zabójstwo jest aktem zemsty za wskazanie bandytów, których obecnie sąd wojenny skazał na śmierć.

Usiłowanie zabójstwa.

Ufa, 22 TAP. W nocy nieznaní ludzie zranili wystrzałem z rewolweru znajdującego się w mieszkaniu swoim urzędnika akcyzy, Woroneżskiego.

Zabójstwo starostów.

Tyflis, 22 TAP. We wsi Pszaweli zabito starostę.

W odległości dwóch wiorst od Tielawa zabito jadącego z żoną starostę triatutskiego towarzystwa.

Zabójstwa na tle partyjnym.

Grodno, 22 TAP. W Nuchopolu śmiertelnie rannio na tle partyjnym włościanina. Taki sam wypadek miał miejsce w Białowieży.

Skazanie kozaków.

Nowoczerkask, 22 TAP. Sąd wojenno-okręgowy w sprawie zaburzeń z 4-jej sekcji 24 pułku dońskiego skazał 1-go na 12 lat ciężkich robót, 1-go na 4 lata rot aresztanckich, 3—do bataljonu dyscyplinarnego na różne karniny, 2—na odwach, 5 zaś sąd uniewinnił.

Skazany na śmierć.

Tyraspol, 22 TAP. Sąd wojenno-okręgowy skazał na śmierć przez powieszenie uczestnika napadu na kantor Pieczenina, podczas którego rannio kilka osób i zabrano 6,800 rb. 3 oskarżonych uwolniono dla braku dowodów.

Pełtawa, 22 TAP. Syn duchownego Kyrilowa, oskarżony o zabójstwo starszego referenta rządu gubernjalnego Filenowa, skazany został na śmierć przez powieszenie. Sąd wojenno-okręgowy przesyłając wyrok do konfirmacji główno-dowodzącemu wojennym okręgiem kijowskim czynił starania o zamienienie kary śmierci na bezterminowe ciężkie roboty.

Sprawa o powstanie.

Niznij Nowgorod, 22 TAP. Rozpoczęło się rozpatrywanie sprawy o zbrojne powstanie kanawskie. Pociągnięto do odpowiedzialności 26 osób z mocy art. 100 kodeksu karnego. Do sprawy powołano 200 świadków.

Mienawidź do inguszków.

Symferopol, 22 TAP. W Berdiansku robotnicy portowi, podejrzewający inguszków o zabójstwo robotników, pracujących w odlewni, zażądali wyłączenia inguszków z miasta. Na miejsce zaburzeń wysłano oddział żołnierzy oraz wyjechał naczelnik straży ziemskiej. Otrzymał doniesienie o przywróceniu spokoju.

Trzęsienie ziemi.

Samarkanda, 22 TAP. Miasto nawiedziło ogromne trzęsienie ziemi, trwające z przerwami od 9 rano do 5 i pół wieczora. Siła trzęsienia dochodziła dwukrotnie do ośmiu stopni. Obalonymi budynkami zabite dwie kobiety, tybulki. Krzyż na dzwonnicy cerkwi Pokrowskiej spadł na ziemię i rozbił się. Dzwony same dzwoniły. Północna część meczetu Ulm-deka oddzieliła się od budynku na odległość 3 werszków. Ludność w oczekiwaniu powtórzenia się trzęsienia obawia się przepędzać noc w domu.

Heidelberg, 22 TAP. Dziś sejsmograf zaznaczył niezwykle silne kołysanie się skorupy ziemnej.

Buchera, 22 TAP. Wczoraj o godz. 10-jej rano dało się odczuć dość silne trzęsienie ziemi. Zegary zatrzymały się. Ziemia i budynki popękały. Wieczorem uderzenia podziemne powtarzały się, lecz z mniejszą siłą.

Samarkanda, 22 TAP. Wczoraj o godzinie 10 m. 11 wiecz. dało się odczuć stabe falowanie ziemi. Mieszkańcy noc dzisiejszą przepędzili w twrodze.

Rozbicie pociągów.

Moskwa, 22 TAP. W nocy w pobliżu Stacji Sokolniki pociąg pasażerski, idący z Moskwy, uległ rozbiciu na drodze moskiewskokazańskiej. Tor uszkodzony,—ruch pociągów wstrzymany. Ofiar w ludziach niema.

Z ostatniej chwili.

Straszna katastrofa.

(Koresp. specjalna sprawozdawcy „Gońca“).

W nocy z poniedziałku na wtorek, o g. 1-jej m. 15 pp. na kolei Iwangródzkiej nastąpiła katastrofa.

Pociąg towarowy № 428, idący ze stacji Przysieka, po wyjeździe z tunelu, przed przystankiem Tanel-Kozjazd wpadł na pociąg towarowo-osobowy № 22, idący ze Strzemieszyc.

Zderzenie było w skutkach straszne. 22 wagony uległy zgruchotaniu, 4 z nich poprostu zwały się z sobą, tworząc jedną niekształtną masę.

Wskłi i przekleństwa nieszczęśliwych pasażerów wzywały się w ciszy nocnej. O ratowaniu na razie mowy być nie mogło.

Gdy minęła pierwsza straszna chwila, kto żył, jął spieszyć z ratunkiem. Stwierdzono co następuje:

Nadkonduktor pociągu towarowego Bokuszkina wypadł z breku, dach całkowicie go zakrył.

Konduktor młodszy Mikołajczyk uległ strzaskaniu obu nóg.

Pałcz Głab odniósł połamanie żeber i wybitcie zębów.

W pociągu towarowo-osobowym młodszy konduktor Sierak uległ śmiertelnym poranieniom całego ciała.

Konduktor bagażowy Koreńczuk ciężko ranny.

Pasażer niewiadomego nazwiska ciężko ranny.

Zabici: 2 handlarze trzody ohlewnej; przy jednym z nich, Janie Ryboe z m. Pilicy, lat 25, znalaziono gotówkę w kwocie 1640 rb.

Z papierów kolejowych i według zeznań służby pociągowej stwierdzono, że jechał jeszcze jeden handlarz nierogacizny, którego zwiłki prawdopodobnie znajdują się pod szczatkami 4 ch zbitych w jedną masę wagonów.

O godz. 6 ej rano przybył na miejsce katastrofy pierwszy pociąg ratunkowy z dr. Białostockiem i felczerami ze Strzemieszyc. Pociągiem nadzwyczajnym przybyły władze kolejowe z Warszawy.

Rannym udzielono pierwszej pomocy, następnie odwieziono rannych do szpitala w Oikuszyn, z tych zmarł w drodze młodszy konduktor Sierak.

Dotąd liczba ofiar katastrofy przedstawia się jak następuje:

Zabitych jest 3-ch, rannych ciężko 9-ciu, liczba rannych lżej dotąd nie wiadoma.

Straty kolejowe, wynikłe z samego zderzenia, wynoszą prawdopodobnie około 200,000 rub.

Warszawa 22 TAP. Nocy z 22 na 23 b. m. na 209 wiorście uczątku, Dąbrowskiego kolei nadwiślańskiej rozbił się pociąg towarowy № 22. Rozbity parowóz i wiele wagonów, Tor zawałony. Są ofiary w ludziach.

Rozkład jazdy pociągów na kolei Wiedeńskiej.

W stronę Sosnowca i Granicy.						W stronę Warszawy.					
Nr	Pociągi	Przychodzi	Postój	Odchodzi	Czas	Nr	Pociągi	Przychodzi	Postój	Odchodzi	Czas
19	Osobowy	6.37	12	6.49	rano	18	Osobowy	6.34	8	6.42	wieczorem
9	Pocztowy	11.37	10	11.47	przed połud.	2	Kurjerski	2.44	8	2.52	w nocy
15	Osobowy	2.37	8	2.46	po połud.	38	Osobowy	9.59	10	10.09	wieczorem
17	"	5.43	10	5.53	"	20	"	1.52	10	2.02	w nocy
5	Pośpieszny	7.20	8	7.28	wieczorem	56	Mieszany	12.09	15	12.24	"
87	Osobowy	9.00	10	9.10	"	40	Osobowy	—	—	5.25	nad ranem
39	"	12.00	—	—	w nocy	6	Pośpieszny	9.39	8	9.47	rano
55	Mieszany	9.04	18	9.22	rano	16	Osobowy	11.11	9	11.20	przed połud.
1	Kurjerski	4.16	8	4.24	nad ranem	10	Pocztowy	3.36	10	3.46	po połud.

Rozkład jazdy pociągów na kolei Herbskiej.

Z Częstochowy do Herbów, odchodzi: o 7.30 r., 9.14, 11.49 przed połud., 3.23, 5.53 po południu oraz w święta o 2. 10 po popołudniu.
 Z Herbów do Częstochowy, odchodzi: o 7.27 r., 10.17 r., 1.06, 4.50 po połud., 8.19 wieczorem, oraz w święta o 7.20 wieczorem.
 Z Częstochowy do Hantke, odchodzi: o 7.30 r., 1.55, 5.00 po południu, oraz w święta o 11. 23 przed połud. i 5.31 po południu.
 Z Hantke do Częstochowy, odchodzi: o 8.20 r., 12.05 w połud., 4.05 popołud. i 6.05 wieczór oraz w święta o 2.30 po połud.
 Z Częstochowy do Blachowni, odchodzi o 5.53 rano. — Z Blachowni do Częstochowy, odchodzi o 7.53 po połud.

St. Szczawiński

w Częstochowie (obok Teatru)

Skład Win

DELIKATESÓW

i towarów kolonialnych

czynny od 1878 r.

TELEFON NR 9.

Poleca.

Wódki specjalne i Wina czerwone
jako najlepszy środek anti-epidemiczny

oraz **PORTER Angielski A. Le Coq**
sprowadzany w butelkach i

PORTER Angielski Barclay
butelkowany w Warszawie, jak również

P I W O Angielskie, Drozdowskie,
Rybskie, Warszawskie i miejscowe Szwedego.

Specialność firmy

IMPORT

WIN

Węgierskich

i Mszalnych.

Specialność firmy

Sanatogen Bauera

Wszystkim osłabionym, wycieńczonym,

zdemnowanym i pozbawionym energii
żyłowej przywraca siły i chęć do życia

SANATOGEN BAUERA

Pochlebne opinie więcej niż 3600 lekarzy
i profesorów. — Dostać można we wszystkich
aptekach i placówkach aptecznych. — Wy-
strzeżać się bezwartościowych naśladowictw.
Prawdziwy tylko w opakowaniu powyższym.

Bezpłatny gratis i franco wysyłka S. Karczewski, Warszawa, Nowo-Senatorska 4.

Sanatogen Bauera

Najlepszy przyjaciel
ZOŁĄDKA.

Wino Saint-Raphael
jest klarowne, wzma-
cniające i pomagające
trawieniu i przywraca-
jące siły.

Wyborne w Smaku.
Nieocenione przy amem-
prze nerwowych i żołądko-
wych chorobach oraz przy
rekonwalescencji.
Skuteczniejszy środek dla
słabych i powracających do
zdrowia od żelaza i chiny.
Wino Saint-Raphael dzie-
ki przyjemnemu smakowi
nie ustępuje najlepszym de-
serowym winom.

Compagnie du Vin Saint-Raphael Valen-
ce, Drome, France.

Przed nadstawaniem ostrzeżać się.
Reprezentant: Oskar Binchorn—Soso-
1005—10—3

INIĘBYWAŁE!

2 zegarki „Ankie” z premiami za 4 rub. 95 kop.

Biorąc pod uwagę zastój w handlu i wskutek du-
żego zapasu towarów, proponujemy każdemu nabyć po
niebawale dotąd niskiej cenie, towary w szym gatun-
ku: 2 zegarki „Ankie” z premiami tylko za rub. 4 k. 95
dwa garnitury za 9 rub. 85 kop. 1) Męski kieszonkowy zegarek z czarnej
srebrnej stali nakręcony bez klucza raz na 30 godzin „Ankie” nie Cylin-
der na kamieniu z dwoma szkiełkami chroniącymi od szlaku. Najlepiej
urządzeniem strzegącym od złamania sprężyny z dzwienkami wygulowa-
nym werkiem; 2) Elegancka fantazyjna dewiszka „Cfaden”; 3) Srebrna 84 pró-
by Jurnetka z widokami na zegarku kompas; 4) Zamkowy woreczek chro-
niący zegarek od psucia. Gabinetowy, stołowy zegarek „Błyskawica” z sa-
moświecącym w nocy cyferblatem, z wiecznym budnikiem, dzwonkiem bardzo
głośno i dzwienkami w faldze oprawie z brązowymi ozdobami. Do oby-
dwóch dodają się 2 drukowane gwarancje na lat 6. Ządania wykonują się
niezwłocznie za zaliczeniem bez zadatku. Zamówienia prosimy adresować:
Dom Handlowo-Ekspedycyjny Genewskich zegarków, T-wo „AFRYKANIEC”
Warszawa Próżna 10/16. 1023—5—1

Nadeszły

z Holandji cebulki hjacynthów i tu-
lipanów do sadzenia w porze obec-
nej. Oprócz wielkiego wyboru
kwiatów sezonowych kwitnących,
6 tysięcy palm różnych odmian,
500 szt. Afarkaryj, 600 Fikusów,
500 Asparagusów, Kokosy, Cytry-
ny i Pomarańcze z owocem a przy-
tem kilkanaście tysięcy roślin li-
ściastych i dekoracyjnych poleca
Zakład ogrodniczy
S. Jastrzębskiego.
980 4—4

Poszukuje korepetytora
do przygotowania na świadectwo 4-klasowe,
3 razy tygodniowo od godz. 8 do 9 wieczer-
nem. Wiadomość w Redakcji J. S.
1027 4—1

Rzeczy złote i srebrne.
w gładzą fabryki Dzikowskiego w Brze-
sciu-Litewskim. Zgąda wszędzie 1011—30—3

Pasport zagranic, wydany przez Komisa-
rza III cyrkulu m. Warszawy na imię
Mieczysława Sterling. Uprasa się o złoże-
nie w Redakcji. 1031—3—1

Polecam tanio, wszelkie warzywa do pi-
wnic na zimę, oraz **kapuste** po 30 k.
za pud. Zakład ogrodniczy, Celnia Nr. 12,
dom W-go Wittka, 1029—1—1

Kandydat nauk prawnych, znający obce
języki, poszukuje lekcji. Częstochowa,
hotel Kupiecki Nr. 5. 1032—1—1

Magazyn ubiorów i okryć damskich
HONORATY
Aleja II №16 dom W-go Imicha.

Feryjczyna

**Tramwaje elektryczne
w Częstochowie nie istnieją.**

Ale za to F. Michotek przy swojej cukierni
otworzył jedynie **solidną fabrykę**

PIERNIKÓW

która wyrabia towar z czystego miodu we
wszystkich gatunkach i na **różne ceny.**
Polecając takowy P. P. kupcom, sklepom
stowarzyszonym (z %) i stałej klienteli,
pożostaje z szacunkiem **F. Michotek.**
Na prowinieję wysyłam za zaliczeniem.
Potrzebni **ajenci** na Królestwo i zolne **pakowaozki.**

Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Pierwszorządna pracownia kołder watowych
pod firmą **E. WICHURA**

II aleja 32 obok banku państwa, dawniej pod teatrem.

Przyjmuje zamówienia od rb. 1.50 na kołdry z materiałów powie-
rzonych i własnych, przerabia stare, zniszczone kołdry, ma na skła-
dzie gotowe od rb. 5 do najdroższych, poleca własnego wyrobu
waty: bawelniane, białe i czarne od 40 kop. za funt, naturalne czy-
sto wełniane, białe sztuczne; do okien watę kolorową i watki w
sprzedaży detalicznej i hurtowej. Towary fabryki „La Czestocho-
wienne” i innych. Pracownia ubiorów damskich, na składzie
gotowy płuzki. 996—10—1

brzmiających relacji, stwierdzających, że zbrodni na obu Nowakowiczach dokonano z wiedzą, a nawet do pewnego stopnia na rozkaz wyższych serbskich organów rządowych. Korespondent belgradzki wiedeński „Vaterlandu” utrzymuje z całą stanowczością, że urzędowe doniesienia, jakoby Nowakowicze z bronią w ręku mieli utworzyć sobie drogę do wolności i że przy tej sposobności jednego zastrzelono, a drugi sam sobie miał odebrać życie, rozmyślnie rozminają się z prawdą. Więzionym bez słusznego powodu Nowakowiczom ani na myśl nie przyszło użyć tego sposobu do wydobycia się z aresztu. Zaden z nich nie miał w ręku ani karabina, ani rewolwera. Obu sprowadzono do owej izdebki odźwiernego, pod pozorem, że tam czeka na nich prefekt policji. Zaledwie zaś weszli do tej izby, ukryci w niej żandarmi położyli ich trupem kilku celnymi strzałami. Sprowadzenie wojska i cała owa strzelanina do broniących się rzekomo więźniów było jedynie wstrętą komedią, wykonaną w celu zamaskowania popełnionej zbrodni. Wychodząc z Belgradu pismo „Prawda” ogłosiło w tych dniach list wdowy po zamordowanym Milanie Nowakowiczu, wysłany na kilka dni przed tą tragedją w wieszeniu do prezidenta gabinetu, Pasicza. W liście tym oznajmiła mu pani Nowakowiczowa, że z zupełnie wiarogodnej strony doszło ją ostrzeżenie, iż policja już w najbliższych dniach zamierza zgładzić jej męża. List kończy się błagalną prośbą, aby minister zapobiegł tej zbrodni. Pasicz utolił nie przedsięwzięt żadnych w tej sprawie dochodzeń, ani środków zaradczych, gdyż widocznie wiedział o wszystkim i sam pragnął pozbyć się niebezpiecznych przeciwników rządzącej klikki.

Jeśli więc sprawa tak się miała — możliwym jest, iż także król Piotr poinformowany był o powyższym zamiarze. Wątpliwa jest jedynie rzecz, czy udzielił on owej nagrody mordercom z własnej szkatułki, wiadomo bowiem, że ta przeważnie świeci pustkami. Lecz od czegoż rozmaite fundusze dyspozycyjne skarbu państwowego...

Za autentycznością tych doniesień przemawia zresztą najdobitniej fakt, że opinia publiczna w Serbji zwraca się coraz ostrzej przeciwko królowi i jego opiekunom. Ogłoszony przez panią Nowakowiczową list do Pasicza wywołał rzekomo ogromne wrażenie. Obecnie zaś „nową dynastję” spotkał bardzo przykre afront. Jeden z banków belgradzkich „Belgradzka Zadruga” ofiarował 30 tys. franków na pomnik dla „Czarnego Jerzego”, pradziada obecnego króla i twórcy dynastji.

Prezydent gabinetu Pasicz przyjął tendar z wdzięcznością i zwrócił się do przywódców poszczególnych partji w skupczyźnie z propozycją, ażeby przystąpili do utworzyć się mającego komitetu pomnikowego. Tymczasem wszystkie partje odpowiedziały odmownie, zwracając uwagę, że ze względu na obecną sytuację polityczną w kraju, na usposobienie szerokich kół ludności, a wreszcie na groźne przesilenie ekonomiczne, w jakim znajduje się Serbja, chwila obecna do postawienia pomnika dla Kara-Dzordża absolutnie nie jest odpowiednia, ani właściwa. Odmowa ta dowodzi chyba, że obecna dynastja nie cieszy się sympatjami w kraju. Ostatnie depeze z Belgradu przynoszą wiadomość, że sytuacja ekonomiczna w Serbji jest wprost groźna. Zdaje się więc, że zaciągnięta niedawno pożyczka w niczem nie polepszyła tam gospodarczych stosunków, rozprzężonych z powodu długotrwalej walki handlowej z Austrią i Węgrami. Wprawdzie — jak stwierdza „Zeit” wiedeński — zakaz importu bydła serbskiego do Austrii nie dopiął celu, gdyż tysiące sztuk tego bydła przemycano się do kraju austro-węgierskiego przez Bosnę, lecz tego rodzaju handel nie może być dla eksporterów serbskich tak donosny i korzystny, jak handel legalny, otwarty. Eksport bydła zaś był dla Serbji głównym niemal środkiem dochodów. W skupczyźnie, która zbiera się w tych dniach, zanosi się też na zacięta walkę, a na jednym z pierwszych posiedzeń przyjsz na pod obrady drogą interpelacji właśnie sprawa zamordowania Nowakowiczów.

Katastrofa pod Miechowem.

(Korespondencja specjalnego sprawozdawcy „Gońca”).

Miejsce katastrofy przedstawia obraz straszny. Pogrzebione wagony, kawały żelaza, odłamki drewnianych ścian, połamane panczerze żelazne wagonów, — wszystko to daje wygląd zniszczenia, ruiny strasznej.

Zda się, że w powietrzu drgają jeszcze jęki nieszczęśliwych, wołania ich o pomoc, prze-

kleństwa rzucające na tych, którzy z tą pomocą się ociągali.

Co ci ludzie przeszli, jakie męki przerażenia, bólu, beznadziejności!

Jak stwierdzono, przyczyną katastrofy były dwie: jedni podają że pszczenie się sygnał automatycznych, którzy wskazywał wolną linję; drudzy składają winę na pomocnika naczelnika st. Tunel p. Leszkiewicza, który wysłał błędną depezę. Jaka z tych przyczyn jest prawdziwa, wykazże zapewne śledztwo.

A władze sądowe i policyjne są już na miejscu i działają. Rozpoczęto od zbadania terenu katastrofy, następnie dokonano przesłuchania służby pociągowej i stacyjnej. Stwierdzono dotąd, że obydwaj pociągi biegnęły z szybkością bardzo dużą, większą być może, niż na to przepisy, stosowane do jazdy w tunelach, pozwalają; nie jest to oczywiście główną przyczyną katastrofy, ale ostrożność zmniejszyłaby zapewne liczbę ofiar.

(dalszy ciąg na stronie 3-iej).

NOWINY.

Częstochowa.

Zabicie bandyty. Wczoraj wieczorem o 6 i pół zgłosił się do cyrkułu znany policji złodziej Woskowicz, który przed 2 tygodniami był aresztowany i wkrótce wypuszczony, a spotkawszy w bramie pomocnika komisarza p. Tatarowa poufnie zakomunikował mu, że wskazuje miejsce, gdzie są schowane skradzione rzeczy.

P. Tatarow, nie podejrzewając podstępny, bez namсту udał się z nieznanym z magistrat w Jesną ulicę, tam bowiem w polu miały być ukryte rzeczy.

Gdy przeszli 300 kroków, z pod muru magistrackiego dał się słyszeć głos „Zaczynaj”, poczem ukazało się dwóch ludzi, idących spiesznie ku p. Tatarowi, wówczas Woskowicz momentalnie strzelił do p. Tatarowa, który nie tracąc przytomności, będąc przygotowanym na napad (dowiedział się z brauninga) i położył bandytę trupem na miejscu.

Kula z brauninga bandyty trafiła w rękę, jeść szablę i rekonesztem posłał w górę i obcięła z lewej strony epolet.

Napadnięty, po zabicu bandyty, rozpoczął strzały do zbliżających się towarzyszy Woskowicza, którzy spostrzegłszy, że ich wykonawca zabity, ratowali się ucieczką i zbiegli.

P. Tatarow nie ruszył się od trupa bandyty, dopóki nieprzyszyło wojsko i policja.

Według pogłosek, zamach na p. Tatarowa związany jest z aresztowaniem przed tygodniem bandytów, którzy usiłowali dokonać napadów na sklep.

Zabity bandyta Władysław Woskowicz pochodził z gminy Lutemirsk, pow. łaskiego, liczył lat 26, we wrześniu roku weszłego karany był więzieniem za wymuszanie pieniędzy z bronia w reku.

Najście bandytów na sklep spożywczy. Wczoraj o godz. 7 ej wieczorem dwóch młodych ludzi w wieku lat 20 do 24, weszło do sklepu spożywczego w domu przy ulicy Mokrej № 14.

Młodzi ludzie zażądali papierosów, a gdy otrzymali je od p. Mrukłazewskiego, właściciela sklepu, jeden z nich stanął na straży przy drzwiach wchodowych, drugi zaś szybko zamknął drzwi, wiodące do pokoju, znajdującego się za sklepem. poczem przystąpili lufę brauninga do głowy p. M. i zażądali pieniędzy.

Pomimo groźby śmierci p. M. wydania pieniędzy odmówił, tłumacząc się, że ich nie posiada. Wówczas bandyta, stojący przy drzwiach na straży, otworzył sznuflę kontaura i zrabował około 10 zł., po dokonaniu czego zbiegli niezwołanie.

Nie na tem jednak koniec. Oto pozostał jeszcze w sklepie drugi bandyta, który zrewidował p. M. i zabrał znalezione w kieszeni 20 rb., poczem dopiero zbiegli. Bandytów dotąd ująć nie zdołano.

Zabójstwo dorożkarza. Wczoraj pomiędzy godz. 6—7 wieczorem na Ostatnim Groszu nieznanzi ludzie zabili dorożkarza, jadącego dorożką № 2. Powód zabójstwa na razie niewiadomy, — bliższe szczegóły jutro.

Bandytyzm. Na przechodzącego ul. Stradomska, Bronistawa Chalfastkiego, napadli dwaj nieznanzi mu ludzie, zbili go kijami, poczem zrabowali 11 rb. i zbiegli.

Zagadkowe strzały. Wczoraj o godz. 12 w nocę rozległy się dwa strzały w pobliżu fabryki Peltzerów. Kto strzelał i dla czego — nie wiadomo.

Tajemniczy nieznanomy. Wczoraj w poltliżu stacji jakiś nieznanomy zwrócił na siebie uwagę policji. Człowiek ten zauważywszy, że go obserwują, rzucił się do ucieczki; krótk ten wzbudził większe jeszcze podejrzenie policji. Rzucano się w pogoń za uciekającym i dopędzono go przy ul. Ogrodowej w bramie domu Zamirskiego, dokąd nieznanomy sunął się przed posejsem. Odprowadzono go do cyrkułu II-go, w którym stwierdzono, iż zatrzymany nazywa się Szylka, ma lat 20, pochodzi ze Szczekocina, pow. woszczońskiego.

Rozbiegany koń. Wczoraj o godz. 11 rano na placu cerkiewnym wyrwał się koń z zaprzęgu i wpadł na przepknią owoców, na rogu ul. Szkolnej i placu. Przekupien zdążył położyć się na ziemi. Koń przeskoczył przez niego, popegął dalej i wpadł na siedzącą przy rogu Cerkiewnej i placu przepknię owoców, Jankowską. J. doznał silnych obrażeń ciała. Odwieziono ją do szpitala, gdzie udzielono pomocy, poczem postawianokwana ustała się do domu.

Zarząd Towarzystwa Dobroczynności dla żydów prosi nas o zawiadomienie, że wieczór tańcujący kosztujemy w sali Harmonji, nznaczonej na dzień 19 b. m. odbędzie się w d. 9 listopada. Bilety, zakupione dotąd, pozostają w swej mocy.

Nieudolność fotografa. Korespondent tutejszy tygodnika „Swiat” zwrócił się do firmy fotogr.icznej Artusa, z żądaniem wykonania zdjęć aktualnych dla tygodnika. Wysłany przez firmę pracownik dokonał 4 ch zdjęć, z których, jak objaśnia właściciel firmy p. Franz, żadne się nie udało. Wobec tego, że wyjazd z fotografem na miejsce i niedotrzymanie przez korespondenta zobowiązania wobec redakcji pociągnęły za sobą znaczne koszty, korespondent wystąpił z akcją sądową przeciw pomienionej firmie.

Na wpiły. W niedzielę dnia 27 b. m. w ogrodzie Wuberga odbędzie się zabawa dla wpiły dla niezamożnych uczniów gimnazjum polskiego.

21 sze Koło Tow. „Jedność” urządzi w sobotę nadchodzącą w teatrze miejscowym przedstawienie amatorskie. Dochód przeznaczony na zap. mogli dla uczącej się dziaty członków Koła. Cel przedstawienia zastępuje w zupełności na poparcie ogółu.

Z dnia powszedniego.

Zima się zbliża...

Ranki chłodne, zimne wieczory... Zima się zbliża. Cud ją w powietrzu, śnieżną panią. Wiatr jesieni zerwał z drzew liście, leżą brunatne na ziemi, a wiatr gna je dalej... W powietrzu drga smutna nuta jesieni i woła glosem ponurym:

— Baczność, zima idzie. Myście o ciepłym pokoju... myście o biedakach, marzących w wilgotnych sut-rinach, na poddaszaci, smaganych wiatrem, śnieżycą!

To już ostatnie dni królowania ciepłego słońca. Jeszcze świeci, jeszcze graje, coraz słabiej, słabiej, aż za chmurą śnieżną zniknie — na długie miesiące.

Biedacy tracą najlepsze opieku. Pomysleć muszą o opale, drogim opale, o ciepłym odzieniu. Skąd weźmą? Kto pomoże?

A zima nie pyta... Z lodowej krainy jedzie ku nam w srebrnym śnieżnym rydwanie, chłód niesie, śmierć niesie.

Okrutna królowa: zima. mg.

Zawiercie.

Pożar. Wczoraj o godz. 3 po południu wynikł pożar w domach fabrycznych p. Berrendta. Spalił się dom familijny, w którym mieszkało kilkanaście rodzin. Na ratunek pośpieszyła straż ogniowa.

Kradzież. Urzędnikowi p. Brentowi zamieszkałemu przy ulicy Siewierskiej № 9, skradziono dwa pałta i kożuch wartości rb. 80.

Z koncertu solistycznego, na który zjechało „Echo” warszawskie dr. Żel. W. W., dochód czysty dla uczniów niezamożnych w Zawierciu wyniósł rb. 130.

Będzin.

Licytacja. Dnia 6 listopada r. b. odbędzie się w budynku powiatowym licytacja na podatek z mostów na przeciąg lat trzech. Licytacja rozpocznie się od sumy 3,024 rb. 40 kop. in plus. Jako zastaw szyć należy 303 rb.

Z aresztu. Z powodu wypełnienia i przeróbki utworzonego aresztu, wysłano stąd 20 więźniów politycznych do aresztu sosnowieckiego.

Sosnowiec

Wybory. Gubernator piotrkowski zatwierdził ośmiu wyborców z miasta Sosnowca i 9

z reszty powiatu będzińskiego, którzy wyszli z urny podczas wyborów prawyborców do III-iej Dumy państwowej.

Związki. Rząd gubernjalny zatwierdził nowo założony związek stolarski i cieleski z siedzibą w Sosnowcu. Pełnomocnikiem związku jest p. Konstanty Długosiewicz (ul. Florjańska nr. 42).

Zatwierdzony związek robotniczy „Jedność”, którego prezesem jest robotnik fabryki Diela p. Jan Juda.

Aresztowania. Aresztowano podejrzanego o zabójstwo Kuźeli, syna obywatela z Sosnowca. Stanisława Iwańskiego, lat 18. I był już kilkakrotnie aresztowany o różne sprawy, lecz za poręczeniem wypuszczano go na wolność.

Aresztowano Jakóba Kotasińskiego, lat 35, z Krzepic.

Łódź.

— W d. 26-ym bm. w szkole handlowej łódzkiej, postanowiono urządzić obchód mickiewiczowski, z powodu rocznicy zgonu wieszczka. O działalności wielkiego poety i jego zasługach w literaturze polskiej wygłosi czterech uczniów szóstej klasy szereg odczytów. Przemawiać również będzie dyrektor szkoły, p. Kloss.

— Kilka dni temu pisma warszawskie doniosły, jakoby miejscowe Stowarzyszenie nauczycieli chrześcijan miało być w najbliższej przyszłości przeniesione na łódzki oddział warszawskiego Związku nauczycielskiego. Wiadomość ta jest fałszywa. Tworzy się tu, co prawda, oddział warszawskiego Związku, lecz zupełnie niezależnie od Stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan, które działa w dalszym ciągu.

— Aresztowania oficjalistów kolei fabryczno-łódzkiej trwają w dalszym ciągu. Dziś znawo aresztowano Teodozego Tomaszewskiego, taksatora Libiszewskiego i stróża magazynowego, Włodarka.

— O g. 12-iej w południe, na ul. Benedykta postarzelo 19-letniego robotnika fabryki Br. Bukietów, Władysł. Gajdzickiego. Rannego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala Czerwonego Krzyża.

— Nocą ubiegłej, na ulicy Andrzeja, №39, dwóch bandytów napadło na niejakiego Daniela Gleichrichta i zmusiło do wydania posiadanych pieniędzy, poczem zbiegli.

Z różnych stron

— **Rabusia na Wołyniu.** W pow. żytomierskim od dość już dawna operuje banda rabusiów, na której czele stoi zbiegły z Sachalinu podczas wojny japońskiej zesłaniec „kacper-skołnik”. Jak go nazywa miejscowa ludność. Banda ta jest dość liczna, dobrze uzbrojona, ukrywa się w lasach rządowych i stąd dopiero urządziła napady na okolicznych mieszkańców, których trzyma w ustawicznym strachu. Przed kilku dniami wreszcie, strażnicy z uradnikiem na czele dopędzili rabusiów, prowadzących kradzione konie. Rozbójnicy, porzućwszy zdobycz, umknęli do lasu i tu zaczęła się strzelanina, która potrwiała przez całą noc. Zmęczeni strażnicy ustąpili w końcu i pozwolili bandytom umknąć. Policja kilkakrotnie urządziła obławy na rozbójników, stawiała zasadki, ale ci dotychczas są tak ostrożni, że ani razu nie dali się wciągnąć w pułapkę.

— **Ucieczka więźnia z Tworak.** W szpitalu dla obłąkanych w Tworakach znajdował się na obserwacji lekarskiej, z polecenia płockiego sądu okręgowego, mieszkaniec Rypina, Bolesław Lebelt, pociągnięty do odpowiedzialności sądowej z mocy art. 92 kod. kar.

Onegdaj Lebelt, zmyliwszy czujność strażące go służby, zbiegł i, mimo energicznych poszukiwań, znikł bez śladu.

— **Zabicie kłusownika.** Wczoraj w południe, kiedy straż lasna z dóbr hr. Zamoyskiego razem z wojskiem i policją rewidowała lasy pomiędzy Lechowem a Zieleńcem, szukając zaginionej Adamowej hr. Zamoyskiej, spostrzeżono o wiorstę od Zieleńca jakiegoś człowieka z fuzją, który ujrawszy wojsko, usiłował zbiec. Kiedy niezadowolony na krzyki „Stój!” nie zatrzymał się, wojsko dało salwę i położyło go trupem. Jest to znany kłusownik, Władysław Krajewski ze wsi Wielkie.

— **Kościół na Złotej Górze.** Proboszcz kościoła cmentarnego na Złotej Górze w Mińsku Litewskim, ks. Kazimierz Michałkiewicz, przystąpił do budowy nowego wielkiego kościoła na placu, położonym między cmentarzem a ulicą Zacharzewską. Kościółek na Złotej Górze, jak wiadomo, uległ ostatniemu przeladunkowi w ciągu lat czterdziestu. Obecnie powrócono mu dawny wygląd, lecz kościółek jest za szczyptę, do parafii bowiem złotogórskiej należy kilka wsi okolicznych. Budowa nowej świątyni dokonująć się będzie z funduszy, zbieranych z pomocą składek publicznych.

W sprawie finansów.

(Wyjaśnienie urzędowe)

Ministerjum finansów w najbardziej katogorycznym sposobie zaprzecza krążącym fałszywym pogłoskom, o wypuszczeniu w jesieni przez Bank państwa biletów kredytowych i wyjaśnia treść rozpatrywanych przez prasę finansowo-ekonomicznych zjawisk.

W roku bieżącym nie nasuwa się potrzeba zewnętrznej pożyczki. Budżet roku bieżącego zakończony deficytem około 210 milionów; na pokrycie tego doszły wpływy z 12 serji renty i przewyżka wpływów w roku bieżącym w stosunku do zwykłych dochodów nad przypuszczalnymi, co stanowi ogółem 235 milionów, i dlatego o zawarciu pożyczki nie może być mowy, jeżeli tylko nie nastąpią jakiegokolwiek zupełnie nieoczekiwane okoliczności, których oczekiwać niema żadnej podstawy. W sprawie wypuszczenia biletów kredytowych, ministerjum zawsze w najbardziej katogoryczny sposób uznawało za niezbędne zmniejszenie obrotu papierowego; w pierwszej połowie 1096 r. obieg kredytowy zmniejszony został o 100 milionów, następnie emisje służyły dla „obrotów w handlu zbożem i były w pierwszej połowie 1907 r. wycofane z obrtu nawet z przerwanką. Jeżeli rozmiar terażniejszej emisji przewyższa zeszłoroczny, to stało się wskutek tego, że urodzaj tegoroczny jest znacznie większy od zeszłoroczego, w innych zaś miejscowościach, z których wywożą zboże, urodzaj był niepomysłny. Wzmocnony eksport i podwyższone ceny wymagały znacniejszych funduszy.

Po wyjaśnieniu treści operacji ministerjum zaznacza, że Bank państwa po zakończeniu kampanii zbożowej, przystąpi do wycofania czasowych emisji z jesieni bieżącej o ile „tylko będzie można, następnie przystąpi do powolnego dalszego zmniejszania obiegu papierowego. Ministerjum finansów kończy wyjaśnienie słowami: „Z uczuciem zadowolenia ministerjum może wykazać, że fakt zwiększenia dochodów państwowych i handlu wywozowego wskazuje na to, iż kraj nasz wraca do normalnego trybu życia, a obfitość zagranicznej waluty w związku z naszym wysokim kursem wraz z tą okolicznością, iż interesanci w Banku państwa wolą biletu kredytowego niż złoto, które intensywnie powraca do kas bankowych, dowodzi jasno o zaufaniu, jakie poważna część publiczności ma do finansowej polityki ministerjum, nie bacząc na to, że pewien odłam prasy zagranicznej prowadził kampanję, w której niestety biorą udział niektóre organy prasy, stawiając sobie, o ile się zdaje, za cel, dyskredytowanie za jakąbądź ceną finansowej polityki rządu.”

(Tel. ag. pet.).

Telegramy.

Napad na pociąg.

Orzeł, 23 TAP. Wczoraj o godzinie 6-iej wieczorem na przejeździe Karłowem dokonano napadu na pociąg towarowo-pasażerski. W pociągu znajdował się vice-gubernator, udający się do Brińska i „artelszczycy” zakładów malcewskich. Są zabici oraz wielu rannych.

Lock-out.

Łódź, 23 TAP. Właściciele wszystkich piekarni żydowskich ogłosili lock-out. Piekarnie zamknięte. Przyczyną lock-outu jest odmowa części czeladników i innych robotników składania dowodów osobistych przy godzeniu się do pracy.

Związek lokatorów.

Kijów, 23 TAP. Utworzył się związek lokatorów w celu podjęcia walki z drożyzną mieszkań, która w Kijowie przybrała niebywałe rozmiary.

Cholera.

Petersburg, 23 TAP. W Ekaterynosławiu zachorowało na cholere 5 osób. W powiecie insarskim (Penza) od 18 bm. zachorowało 17, zmarło 9; w sarowczackim zmarło 4.

Choroba Franciszka Józefa.

Wiedeń, 23 TAP. Kancelarja Ochmistrza Dworu ogłosiła zawiadomienie, że cesarz zachorował na infekcyjną gorączkową bronchitis (rakażne gorączkowe zapalenie oskrzeli). Cesarz już piątą dzień nie ma drzewszy; apetyt zadowalający, stan sił słabokowo pomysłny, objawy katarniejsze. Walezy przypuszczać, że jeżeli nie zajdzie zwrot nieprzewidywalny w chorobie, cesarz znejdzie się na drodze do wyzdrowienia.

Ruble w Berlinie.

Dnia 23 października 216.30.

Z ostatniej chwili.

Echa katastrofy.

W ostatniej chwili korespondent nasz przysłał nam następujące szczegóły, dotyczące przyczyn katastrofy:

Na linii iwangrodzkiej zaprowadzone są aparaty tak zwane berlowe systemu Webb-Thompsona, uniemożliwiające równoczesną wysyłkę pociągów na jednym i tym samym torze. Działalność ich przedstawia się w ten sposób. Dyżurny na stacji, wyprowadzając pociąg daje aparatem znac sąsiedniej stacji, iż chce pociąg wysłać. Przywołana stacja, jeżeli linja jest wolna naciska guzik elektryczny i umożliwia wysyłającą stacji wyjęcie z aparatu berla, które dyżurny wręcza nadkonduktorowi a ten znowa maszyniście. Wówczas, o ile aparat jest czynny, pewnym być można iż droga jest wolna, a zderzenie pociągów niemożliwe.

Jeżeli aparat się zepsuje wówczas urzędnicy porozumiewają się telegraficznie, upewniając że linja niezajęta i na mocy depechy oraz pisemnego zezwolenia wyrusza maszynista w drogę.

Zaznaczyć wypada, że jeżeli berlo wyjęte z aparatu na jednej stacji, aparat na sąsiedniej w żaden sposób nie wyda swego berla na znak, że jeden pociąg jest w drodze i drugiego z przeciwej strony wypuszczać nie można. Aparat więc po prostu uniemożliwia urzędnikowi błądzić, co przy nadmiernej i denierwującej pracy na kolei nie jest wykluczone.

W nieszczęśliwą noc poniedziałkową aparaty działały należycie. Dyżurny na stacji Przysieki p. Szymański dał znac sąsiedniej st. Tunel, iż pociąg wysłał, otrzymał od niej zezwolenie, berlo z aparatu wyjął i wręczył je oadkonduktorowi pociągu towarowego № 423 Bokuszkiniowi, ten zaś maszyniście Józefowi Pawłowskiemu. Po upływie jakiegoś czasu na stację Tunel przybył pociąg towarowo-osobowy № 22 ze Strzemieszyc. Ze stacji p. Leskie-wicz, chcąc pociąg dalej wysłać, usiłował z aparatu wydstać berlo, aparat nie pozwalał, na dowód właśnie, że linja zajęta przez pociąg towarowy wysłany z Przysieki.

O tem p. L. zapomniał i w przekonaniu że aparat zepsuty zapytał, się Przysieki, czy pociąg № 22 wypuścić może bo aparat nie funkcjonuje. P. Szymański, rozumując że pociąg towarowy № 423 już na stację Tunel przybył dał pozwolenie na wyjazd, co właśnie spowodowało nieszczęsną katastrofę.

Katastrofa przybrałaby znacznie mniejsze rozmiary, gdyby spotkanie pociągów nastąpiło na prostej linii a nie na łuku. Maszynista pociągu towarowego p. Pawłowski wyjeżdżając z zakrętu zauważył zdaleka dym. Wiedziony przecuciem jakiegoś zbliżającego się nieszczęścia, dawał gwizdkiem sygnały na trwogę, na które niezadługo opowiedziały gwizdki z przeciwej strony. W gniewnie dał kontrparę i użył wszystkich środków, aby pociąg wstrzymać. Niestety było już za późno, chwila a przeraźliwy grzmot walących się wagonów rozległ się wśród ciszy nocnej. Zderzenie pociągów było tak gwałtowne, że odgłos jego słyszano daleko w okolicy.

Maszyniści obydwóch pociągów, jakkolwiek uszali z życiem, doznali ciężkich pokaleczeń. P. J. Pawłowski wyrzucony z maszyną padł z wielką siłą na ziemię, raniąc się w rękę i kolano, na tyle jednak był jeszcze przytomny, iż berlo z napisem „Przysieka, Tunel” siłnie w rękę trzymając potoczył się kilka kroków dalej, co go od niechylnej śmierci zaspiania gruzami zwalonych wagonów ocaliło. Maszynista pociągu № 22 p. Grudziński uległ pęknięciu czaszki.

Nadkonduktorowi pociągu towarowego Bokuszkiniowi oderwało prawą nogę w biodrze, u lewej złamana piszczał w 2 miejscach. Młodszego konduktora Mikołajczyka, któremu wagony nogi strząsały, wyrzabili koledzy z pomiędzy złomów wagonowych.

Jeden z wagonów czwartej klasy wskutek napięcia sił wagonów towarowych został wyrzucony szyn o 5 sążni od toru, z powodu czego podróżni ulegli tylko małym pokaleczeniom.

Podług protokołu zestawionego przez żandarmeryjną stacją 2 dni zażbitych 4 brak, tych poszukują pod szczątkami wagonów, 8 rannych wysłano do Młechowa, a 12 do szpitala w Olszku.

Dyżurny stacji Tunel p. Leskie-wicz ma nałożony areszt douowy, aresztowano również zwrotniczego Piwa.

(Z powodu spóźnionej pery dalszy ciąg sprawozdania odkładamy do jutra. Red.)

Rozkład jazdy pociągów na kolei Wiedeńskiej.

W stronę Sosnowca i Granicy.					W stronę Warszawy.						
Nr	Pociągi	Przychodzą	Postoje	Odchodzą	Czas	Nr	Pociągi	Przychodzą	Postoje	Odchodzą	Czas
19	Osobowy	6.37	12	6.49	rano	18	Osobowy	6.34	8	6.42	wieczorem
9	Pocztowy	11.37	10	11.47	przed połud.	2	Kurjerski	2.44	8	2.52	w nocy
15	Osobowy	2.37	8	2.45	po połud.	38	Osobowy	9.59	10	10.09	wieczorem
17	"	5.48	10	5.53	"	20	"	1.52	10	2.02	w nocy
5	Pośpieszny	7.20	8	7.28	wieczorem	56	Mieszany	12.09	15	12.24	"
37	Osobowy	9.00	10	9.10	"	40	Osobowy	—	—	5.25	nad ranem
39	"	12.00	—	—	w nocy	6	Pośpieszny	9.39	8	9.47	rano
55	Mieszany	9.04	18	9.22	rano	16	Osobowy	11.11	9	11.20	przed połud.
1	Kurjerski	4.16	8	4.24	nad ranem	10	Pocztowy	8.36	10	3.46	po połud.

Rozkład jazdy pociągów na kolei Herbskiej.

Z Częstochowy do Herbów, odchodzi: o 7.30 r., 9.14, 11.49 przed połud., 3.23, 5.53 po południu oraz w święta o 2. 10 po popołudniu.
 Z Herbów do Częstochowy, odchodzi: o 7.27 r., 10.17 r., 1.06, 4.50 po połud., 8.19 wieczorem, oraz w święta o 7.20 wieczorem.
 Z Częstochowy do Hantke, odchodzi: o 7.30 r., 1.55, 5.00 po południu, oraz w święta o 11. 23 przed połud. i 5.34 po południu.
 Z Hantke do Częstochowy, odchodzi: o 8.20 r., 12.05 w połud., 4.05 popołud. i 6.05 wieczór oraz w święta o 2.30 po połud.
 Z Częstochowy do Blachowni, odchodzi o 5.53 rano. — Z Blachowni do Częstochowy, odchodzi o 7 53 po połud.

St. Szczawiński

w Częstochowie (obok Teatru)

Skład Win

DELIKATESÓW

i towarów kolonialnych

od 1878 r.

Poleca

Wódki specjalne i Wina czerwone

jako najlepszy środek anti-epidemiczny

oraz **PORTER Angielski A. Le Coq**

sprowadzany w butelkach i

PORTER Angielski Barclay

butelkowany w Warszawie, jak również

PIWO Angielskie, Drozdowskie,

Rybskie, Warszawskie i miejscowe Szwedego.

Specjalność firmy

IMPORT

WIN

Węgierskich

i Mszalnych.

Specjalność firmy

TELEFON NR 9.

Zarząd Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego „Częstochówka“

podaje do wiadomości, iż w dniu 14 b. m., t. j. w poniedziałek biuro Towarzystwa zostaje otwartem w domu W-nej Trepkowskiej przy ulicy Wieluńskiej № 28.

Od wydawanych pożyczek pobiera się 7% w stosunku rocznym. Od wkładów oszczędnościowych Towarzystwo wypłaca: a) na każde żądanie 4% i b) na roczne lokaty 5%

Biuro otwarte codziennie od godziny 9 rano do 3 po południu oprócz dni świątecznych, w soboty od godz. 6—8 wieczorem. 980—10—6

HERBATY

delikatne w smaku, aromatyczne
oraz silnie naciągające, sprowadza
ne wprost z najlepszych plantacji Chin i Cejlonu,
rozważane i pakowane w Warszawie,
POLECA

IMPORT HERBATY

T-wo M. SZUMILIN

Mieczysław Kutznar

w Warszawie, Nowogrodzka 26.
Telefon 10—20.

Sprzedaż we wszystkich sklepach kolonialnych i Stowarzyszeniach Spożywczych. 2—2

Pierwszorządna pracownia **kołder watawanych**

pod firmą **E. WICHURA** w Częstochowie.

II aleja 32 obok banku państwa, dawniej pod teatrem.

Przyjmuje zamówienia od rb. 1.50 na kołdry z materiałów powierzonych i własnych, przerabia stare, zniszczone kołdry, ma na składzie gotowe od rb. 6 do najdroższych, poleca własnego wyrobu waty: bawełniane białe i czarne od 40 kop. za funt, naturalne czy sto wełniane, a nie sztuczne; do okien wate kolorową i watki w sprzedaży detalicznej i hurtowej. Towary fabryki „La Czenstochowianka“ i innych. Pracownia ubiorów damskich, na składzie gotowe bluzki. 996—10—2

Dla kaszlących i osłabionych

EKSTRAKT KARMELKI

L. WILKOWSKA

w Warszawie, ul. Zielna № 21 Tel. 59—54.

Sprzedaż w Składach Aptecznych i Aptekach. 10—1

„Europejska konkurencja“

Sosnowiec, ul. Modrzejewska dom p. Turskiego.

Wszystkie przedmioty po 20 kop.

d o w y b o r u :

Zawiadamy Sz. Publiczność, że zaopatrzone zostało w rozmaite zagraniczne nowości zabawki, oraz galanteryjne, toaletowe, terrakotowe i fajansowe przedmioty. Oddzielny skład dla p.p. hurtowników w tym samym domu. Z szacunkiem Towarzystwo Europejskiej Konkurencji.

LÓD

do sprzedania na pudy. Teatralna 15.
1040 3—1

Rb. 9,000 w listach zastawnych ziemskich do ułokowania na pierwszym numerze hipoteki. Wiadomość w składzie tabacznym. R. Pruszkowskiego, Aleja II róg Teatralnej. 1036—1—1

Poszukuje korepetycji w zakresie pensji 6 klas. Oferty w Redakcji pod lit. E. K. 1039 5—1

Gospodyni energiczna, młoda poszukuje miejsca. Oferty w Redakcji dla K. R. 1016 3—2

Młoda panienka, znająca języki rosyjski i niemiecki, poszukuje zajęcia sklepowej. Jasnohorska dom Klukowskiego—piwiarnia. 1025—2—2

Paszport zaginął, wydany przez komisarza III cyrkulu m. Warszawy na imię Mieczysława Sterling. Uprasza się o złożenie w Redakcji. 1081—3—2

Polegam tanio wszelkie warzywa do piwnicy na zimę **przez kaszupę** po 30 k. za pud. Zakład ogrodniczy „Celnia“ Nr. 12, dom W-go Wittka. 1028—1

APENTA

Najlepsza Naturalna Woda Gorka.

Woda Gorka Apenta działa skutecznie i łagodnie, i jest najbardziej użytecznym środkiem dla częstego użytku.

Dr. GIUSEPPE PETACCI

świadomy lekarz Jego Świątobliwości Piusa X.

Reprezentanci!

Do artykułu podziemnego artykułu brzo onelowej poszukuje się odpowiednich reprezentantów w większych miastach prowincjonalnych. Oferty w czerwonej oprawie do Sosnowca: Zakład przenośny w zysociania dr. A. 1017 3—2

Do odstąpienia od Nowego Roku sklep rzeźniczy

z całkowitem urządzeniem, wyrobioną Klientela egzystujący od lat 12-ku. Sklep znajdujący się przy dwóch dużych fabrykach. K. Żulawnik ul. Stradomska nr. 11. 1017 3—2

Zakład kufmierski Tomazja Nagłowskiego

w Częstochowie, ulica Wieluńska № 3

poleca w wielkim wyborze: tołuby stróżowskie, spodnie, kamizelki, serdaka. Tamże wyprawa skór. 899 15—7

Magazyn ubiorów i okryć damskich HONORATY

Aleja II № 16 dom W-go Imicha. 958 5—8

Zakład ślusarsko mechaniczny

poleca części rowerowe różnych gatunków, jak opony od 8 rb. 75 kop. i książki od 2 rb., nowe i używane rowery, a także reperacje i smalowanie. Zarządca Jan Kurasiowicz, Częstochowa, Teatralna 3. Cyklodrom. 48—810